Cztery Ewangelie - Pytania i Odpowiedzi

Co było podstawą uznania czterech Ewangelii za te właściwe spośród wielu innych uznanych za apokryfy?

Odpowiedź:

Po śmierci Chrystusa przez około 30 lat Ewangelia, którą pozostawił Jezus, przekazywana była w formie ustnej. Na treść tego ustnego przekazu istotny wpływ mieli wszyscy apostołowie, świadkowie tego nauczania. To tych dwunastu opowiadało o słowach Pana Jezusa, które zapamiętali i o cudach, które uczynił, a przypominał im to, co widzieli i słyszeli duch święty. *„To wam powiedziałem z wami przebywając. Lecz Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pośle w imieniu moim, nauczy was wszystkiego i przypomni wam wszystko, co wam powiedziałem”* – Jan 14:25-26 (BW).

Święty Paweł po nawróceniu otrzymał szczególne objawienie od Jezusa Chrystusa i zrozumienie Bożego planu zbawienia wszystkich ludzi, nie tylko teraz w Wieku Ewangelii, ale też w przyszłości. Za sprawą ducha świętego zrozumienie Starego Testamentu, a szczególnie Zakonu ceremonialnego, w szczególny sposób pozwoliło apostołowi zrozumieć i wyjaśniać innym Ewangelię, którą przekazał Pan Jezus. Potwierdzają to słowa z Listu do Rzymian 15:4 – *„Cokolwiek bowiem przedtem napisano, dla naszego pouczenia napisano, abyśmy przez cierpliwość i przez pociechę z Pism nadzieję mieli”* (BW).

Bardzo podobnie napisał święty Piotr: *„Zbawienia tego poszukiwali i wywiadywali się o nie prorocy, którzy prorokowali o przeznaczonej dla was łasce, starając się wybadać, na który albo na jaki to czas wskazywał działający w nich Duch Chrystusowy, który przepowiadał cierpienia, mające przyjść na Chrystusa, ale też mające potem nastać uwielbienie. Im to zostało objawione, że nie sobie samym, lecz wam usługiwali w tym, co teraz wam zostało zwiastowane przez tych, którzy w Duchu Świętym zesłanym z nieba opowiadali wam radosną nowinę; a są to rzeczy, w które sami aniołowie wejrzeć pragną”* – 1 Piotra 1:10-12 (BW).

Święty Paweł, jako ten, który bezpośrednio nie był uczestnikiem nauczania Pana, lecz otrzymał późniejsze objawienia, mimo to kontaktował się co najmniej dwa razy z pozostałymi apostołami, żeby ujednolicić wspólne nauczanie. *„A oznajmiam wam, bracia, że ewangelia, którą ja zwiastowałem, nie jest pochodzenia ludzkiego; albowiem nie otrzymałem jej od człowieka, ani mnie jej nie nauczono, lecz otrzymałem ją przez objawienie Jezusa Chrystusa”* – Gal. 1:11-12 (BW). *„Ani też nie udałem się do Jerozolimy do tych, którzy przede mną byli apostołami, ale poszedłem do Arabii, po czym znowu wróciłem do Damaszku. Potem, po trzech latach, poszedłem do Jerozolimy, żeby się zapoznać z Kefasem, i przebywałem u niego dni piętnaście; a innego z apostołów nie widziałem oprócz Jakuba, brata Pańskiego”* – Gal. 1:17-19 (BW). *„Potem po czternastu latach udałem się z Barnabą znowu do Jerozolimy, zabrawszy z sobą i Tytusa; a udałem się tam na skutek objawienia i wyłożyłem im na osobności, zwłaszcza znaczniejszym, ewangelię, którą zwiastuję między poganami, żeby się czasem nie okazało, że daremnie biegnę czy biegłem”* – Gal. 2:1-2 (BW).

Wszyscy dwunastu, przez wspólne ustne nauczanie w duchu świętym, mieli wpływ na treść zapisanych Ewangelii, zgodnie z zapisem Listu do Efezjan 2:20 – *„Zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, którego kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus”* (BW). Podobny zapis znajdujemy w 2 Liście Piotra 3:2 – *„Abyście pamiętali na słowa, jakie poprzednio wypowiedzieli święci prorocy, i na przykazanie Pana i Zbawiciela, podane przez apostołów waszych”* (BW).

Takie pisma, jak na przykład „Ewangelia Tomasza”, nie zostały wykluczone z kanonu Nowego Testamentu przez chrześcijan. Wyeliminowały się one same. Kościół wczesnochrześcijański nie wybierał dokumentów, które miały wejść w kanon Nowego Testamentu, ani nie usuwał ksiąg z kanonu; jedynie zatwierdził te, które miały autorytet wywodzący się od apostołów. Zarzut, że Kościół wyłączył z kanonu Nowego Testamentu pisma gnostyckie, a zachował te, które mu pasowały, jest częsty, ale świadczy o zupełnej nieznajomości świadectw chrześcijan, którzy od samego początku uznawali autorytet czterech Ewangelii.

Ewangelia Jezusa w redakcji św. Mateusza, św. Marka, św. Łukasza i św. Jana posiada dokładnie lub hipotetycznie datowane miejsce i czas powstania, świadczące o autorstwie apostolskim, co jest niezwykle ważne przy ocenie ich prawdziwości, nie tylko przez ówczesnych uczniów, ale też współczesnych.

Drugim ważnym czynnikiem, przesądzającym o uznaniu tych czterech Ewangelii, jest uznanie ich natchnionego pochodzenia, czego nie biorą pod uwagę krytycy liberalni. *„Całe Pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowywania w sprawiedliwości, aby człowiek Boży był doskonały, do wszelkiego dobrego dzieła przygotowany”* – 2 Tym. 3:16-17 (BW).

O natchnieniu Ewangelii świadczy to, że przekazują one nie tylko dobrą nowinę o Jezusie, czy historyczne wydarzenia z życia i nauczania naszego Pana, Jego cuda dokonane w Izraelu, lecz przede wszystkim mają przesłanie Mesjanistyczne o Chrystusie, Synu Bożym, przekazują też te fragmenty nauki Chrystusa, które są niezbędne do wiary w Niego i do zbawienia. *„I wiele innych cudów uczynił Jezus wobec uczniów, które nie są spisane w tej księdze; te zaś są spisane, abyście wierzyli, że Jezus jest Chrystusem, Synem Boga, i abyście wierząc mieli żywot w imieniu jego”* – Jan 20:30-31.

Nowy Testament jest wyjaśnieniem Starego Testamentu, który jest cieniem, obrazem, natomiast rzeczywistością jest Chrystus. *„Niechże was tedy nikt nie sądzi z powodu pokarmu i napoju albo z powodu święta lub nowiu księżyca bądź sabatu. Wszystko to są tylko cienie rzeczy przyszłych; rzeczywistością natomiast jest Chrystus”* – Kol. 2:16-17 (BW).

Oceniając natchnione pochodzenie Ewangelii oraz pozostałych pism Nowego Testamentu, należy zwracać uwagę, czy zgadzają się one z treścią Starego Testamentu i czy go wyjaśniają. W czterech Ewangeliach spotykamy wiele odniesień i cytatów do ksiąg Starego Testamentu. Pan Jezus często używał takich zwrotów: *„czy w Zakonie nie czytaliście?”*, *„nie znacie Pism?”*, *„napisano przodkom”*. *„Bo zaprawdę powiadam wam: Dopóki nie przeminie niebo i ziemia, ani jedna jota, ani jedna kreska nie przeminie z zakonu, aż wszystko to się stanie”* – Mat. 5:18 (BW).

Wymieniłem te najważniejsze czynniki, które przesądziły o wyborze tych Ewangelii:

1. Czy jest napisana z natchnienia Bożego?
2. Czy autor księgi był apostołem albo czy z nimi współpracował, jak np. Łukasz (czyli czy jest napisana z autorytetem apostolskim)?
3. Czy jest zgodna ze Starym Testamentem i czy go wyjaśnia?
4. Jaki jest cel księgi, czy ma uświęcający wpływ na czytelnika i prowadzi go do zbawienia?
5. Jaki jest czas i miejsce napisania?

Pomijam pozostałe czynniki np. archeologiczne, geograficzne, kulturowe, językowe i wiele innych, gdyż analiza byłaby bardzo szeroka i obszerna.

Zachęcam do czytania Ewangelii, ponieważ mają one duży wpływ na kształtowanie świadomości czytelnika, podnoszą go na wyższy poziom moralny, prowadząc go do wiary w Boga i Jego Syna oraz do życia wiecznego, które jest pragnieniem każdego cierpiącego i będącego pod wyrokiem śmierci człowieka. *„Albowiem nie wstydzę się ewangelii Chrystusowej, jest ona bowiem mocą Bożą ku zbawieniu każdego, kto wierzy, najpierw Żyda, potem Greka”* – Rzym. 1:16 (BW).

Bywalec Walenty
R-
„Straż”